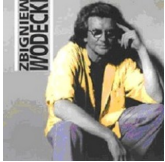


Zbigniew Wodecki - Zbigniew Wodecki '95



1. *Kołysanka chłodnik* 2. *Ciało i mit* 3. *Jurata w deszcz* 4. *Chłop wiosną* 5. *Przed burzą, po burzy* 6. *Cyrk w zimie* 7. *Kawiarniana miłość* 8. *A serce kwili* 9. *Sen blaszано-papierowy* 10. *Będzie tak nie raz* 11. *Okno z widokiem na przeszłość* 12. *Niech się w nas goi* muzyka: Zbigniew Wodecki, słowa: Jan Wołek

Zbigniew Wodecki nie żyje. Odszedł artysta lubiany chyba przez wszystkich – nie tylko za muzykę, ale też poczucie humoru, osobowość, dystans do siebie. Pamiętamy go za „Pszczółkę Maję” czy „Chałupy welcome to”, ale był przecież kimś więcej niż tylko piosenkarzem – także cenionym skrzypkiem i kompozytorem, autorem oratorium, współgospodarzem programów telewizyjnych i przede wszystkim wyjątkowo fajnym facetem. Do końca robił to, co kochał. – Nie wyobrażam sobie, bym miał przestać grać i śpiewać – mówił. My też sobie nie wyobrażaliśmy. Do dziś.

Trudno jest uwierzyć, że nie ma już z nami Zbigniewa Wodeckiego. Przecież zawsze był. Nie tylko wtedy, kiedy śpiewał swoje największe przeboje – „Pszczółkę Maję”, „Chałupy welcome to” czy „Zacznij od Bacha” albo po prostu pięknie grał na skrzypcach i czasem na trąbce. Ale także wtedy, kiedy spotykał się z fanami, występował w programach telewizyjnych, udzielał wywiadów. Sława i długoletnia kariera go nie zmieniły. Popularnych muzyków jest wielu, ale mało tak sympatycznych jak on. Wodecki wzbudzał wyłącznie miłe odczucia.

– Żeby nie bolało, jak już przyjdzie pora. I żeby po koncercie, bo przynajmniej zapłacą, a to rzecz w tym fachu podstawowa – odpowiadał zapytany o to, jak chciałby odejść.

Nie tak dawno, 6 maja, obchodził swoje 67. urodziny. ---Paweł Piotrowicz, muzyka.onet.pl

Zbigniew Wodecki - Zbigniew Wodecki '95

Wpisany przez bluelover
Środa, 24 Maj 2017 14:46 -

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [cloudmailru](#) [uplea](#)

[back](#)